

Ponad 1500 ofiar inwazji Izraela na Liban

10 października 2024

Liczba ofiar izraelskich ataków rakietowych na Liban wzrosła do ponad 1500. Tymczasem Izrael oświadcza, że rozwija lądową inwazję na południowy Liban w celu zniszczenia sił Hezbollahu. Mimo wcześniejszych zapewnień o unicestwieniu i rozbiciu palestyńskiej organizacji jej oddziały odpowiadają, ostrzeliwując północny Izrael. Rosną również straty Izraelskich Sił Obrony (IDF).



W nocy z soboty na niedzielę izraelskie lotnictwo przeprowadziło najintensywniejsze jak dotąd bombardowanie stolicy Bejrutu – Libanu. Celami były również miasta w północnej części kraju, między innymi Baalbek i Bekaa. Władze Izraela określają te działania mianem „ograniczonych, lokalnych i wymierzonych w konkretne cele”. Komentatorzy BBC, odnosząc się do tego, powiedzieli, że tak samo IDF określały w 2023 roku swój atak na Strefę Gazy.

Libańskie ministerstwo zdrowia potwierdza, że w atakach zginęły 23 osoby, w tym cywile. Podnosi to liczbę ofiar trwających od 1 października ataków do ponad 1500. Zmusiły one do opuszczenia domów około miliona Libańczyków. 400 tysięcy z nich uciekło przez granicę do Syrii. IDF wzywa mieszkańców kolejnych regionów Libanu, w tym dzielnic stolicy kraju, do opuszczania domów.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała, że w izraelskich atakach zniszczonych zostało 96 placówek ochrony zdrowia, co bardzo utrudnia opiekę nad rannymi. Ucierpiało również wielu libańskich i palestyńskich lekarzy oraz innych pracowników ochrony zdrowia.

Nie potwierdziły się jak dotąd informacje, że w bombardowaniu Bejrutu zginął szef sztabu Hezbollahu – Suhail Hussein Husseini. Media poinformował o tym wcześniej premier Izraela Benjamin Netanyahu. Daniel Hagari rzecznik prasowy IDF stwierdził, że śmierć wrogiego dowódcy nie została potwierdzona.

Hezbollah twierdzi, że stawia zaciekły opór izraelskiej inwazji lądowej. Według jego danych zginęło dotąd ponad 28 żołnierzy IDF, a w południowym Libanie obrońcy zniszczyli co najmniej trzy izraelskie czołgi. IDF podała z kolei oficjalną informację o utracie 11 zabitych, w tym 2 w walkach 7 października. Najwyższe straty zanotowano 4 października, gdy w zasadzkę Hezbollahu wpadł oddział sił specjalnych. Poległo 8, a rannych zostało co najmniej 18 żołnierzy.

7 października, w odwecie za sobotnie i niedzielne bombardowania Hezbollah wystrzelił na północny Izrael około 190 rakiet. Rannych zostało 12 osób. Według ekspertów jednymi z głównych celów ostrzału rakietowego Hezbollahu są instalacje portowe i rafinerie w rejonie Hajfy. Palestyńska organizacja twierdzi, że udało jej się trafić jedną z izraelskich baz wojskowych.

8 października dowództwo IDF skierowało na granice z Libanem czwartą, rezerwową dywizję wojska, przygotowując się do kolejnych działań lądowych.

Doszło również do ataku rakietowego na teren Syrii. Izraelskie lotnictwo zniszczyło budynek mieszkalny w stolicy kraju Damaszku, zabijając 7 osób i raniąc 11. Jak donoszą syryjskie władze, budynek znajduje się w dzielnicy, gdzie zlokalizowane są ambasady i urzędy.

Izraelska gazeta „Times of Israel” poinformowała, że anonimowy przedstawiciel izraelskich sił bezpieczeństwa w rozmowie z rodzinami niektórych zakładników przetrzymywanych wciąż w Strefie Gazy przez Hamas, wyjawiał część planu działania. Armia

i lotnictwo mają prowadzić przez 2-3 tygodnie intensywne ataki na Liban, aby wymusić porozumienie z Hezbollahem. To z kolei pozwoli na wypracowanie porozumienia z Hamasem dotyczącego uwolnienia zakładników.

Źródło: FaktyiAnalizy.info